

## Wstęp

Opole jest ponad stutysięcznym miastem, pełni funkcję stolicy województwa. Powinno być *sercem* regionu. W kategoriach jakości życia, posiadanych walorów oraz dynamiki rozwoju postrzegane jest przez swoich mieszkańców, gości i ekspertów ambiwalentnie. Położone na przecięciu dogodnych szlaków komunikacyjnych prowadzących osiowo przez region i dalej ku ościennym obszarom, kulturowo osadzone we wpływach tradycji zachodnioeuropejskiej, ulokowane niemalże w centrum regionu – powinno być miastem o ambitnych planach, miastem kwitnącym. Taką zresztą metaforę przywoływały władze samorządowe, planując akcje rozwoju miasta. Atutem wspomagającym te założenia miało być jego duże nasycenie substancją uczelni wyższych, przyciągających rokrocznie tysiące młodych osób. Młodzież ta, wiążąc się na kilka lat z miastem, kształcąc się w nim, osadzała w jego przestrzeni wspomnienia, zgłaszała oczekiwania i nadzieje, wiązała z nim plany na przyszłość. Grupa ta jest łatwa do zauważenia w bezpośredniej obserwacji życia miasta, wypełnia je swoim potencjałem i dynamizmem. Widoczna jest także w różnego rodzaju parametrach statystycznych. Jako zbiorowość wykształcona, wyposażona w określone kompetencje oraz otwarta na przyszłość powinna stanowić dobrą bazę do realizacji założeń rozwojowych. Z kolei położenie miasta, jego wielkość, charakter urbanistyki, tradycje wielokulturowe oraz wynikające z nich zapotrzebowanie na kapitał ludzki powinny w naturalny sposób sprzyjać absorbowaniu posiadanych zasobów ludzkich (tutaj najwyższą jakość stanowią studenci). Wykorzystanie takiej zależności powinno przekładać się na rozkwit miasta oraz regionu. Tymczasem po reformie administracyjnej przeprowadzonej na obszarze Polski w 1999 roku Opole ledwie ostało się wśród szesnastu miast wojewódzkich, a w 2017 roku zasililo się zasobami sąsiednich gmin, po bardzo burzliwych protestach mieszkańców owych społeczności.

Aktualny paradygmat rozwojowy w świecie koncentruje się głównie na kapitale ludzkim. Po własności ziemi, środków produkcji czy pracy zasoby ludzkie są kluczem do myślenia o przyszłości. Problemem, który unaocznia się w przestrzeni Opola już od kilkunastu lat, jest swoisty brak korelacji pomiędzy dwoma zjawiskami. Rokrocznie uczelnie kończą tysiące absolwentów –

młodych, wykształconych, ambitnych i perspektywicznych. Jednocześnie w regionie panuje narracja zapaści demograficznej. Istnieje pilna potrzeba uzupełnienia braków w sferze społecznej, ale nie wykorzystuje się zasobów, które się posiada. Tak jakby istniała jakaś niewidzialna bariera, która blokuje absorpcję istniejącego kapitału ludzkiego.

Studenci stanowią bardzo ważną część życia miasta, ale jako absolwenci już się w nim odnajdują nie najlepiej. Zarówno miasto, jak i młodzi wzajemnie się potrzebują, ale wymowa faktów, odczucia, nastroje samych młodych oraz dane pochodzące ze szczegółowych badań zdają się skłaniać nas ku tezie o braku wzajemnej „chemii” pomiędzy młodymi a miastem.

W takim razie kto lub co jest zasadniczą przyczyną braku zązębiania się planów strategicznych miasta i samych młodych? Podstawowym problemem podejmowanym w niniejszej publikacji jest próba wyjaśnienia owej rozbieżności. Dlaczego młodzi nie pozostają w Opolu? Czy decydują o tym ich indywidualne preferencje, czy oferowane im warunki egzystencjalne? Jaką świadomością oraz diagnozą sytuacji dysponują włodarze miasta? Czy pomiędzy wymienionymi podmiotami występują formy komunikacji lub współpracy? Główną hipotezą pracy jest założenie, że młodzi jedynie formalnie interesują włodarzy. Realnie mogą liczyć na zaplecze rodzinne, jeżeli je posiadają, lub jedynie na siebie. Ich przyszłość zależy od ich kapitału.

Wracając do przywołanej wyżej bariery, należy zastanowić się nad tym, czy jej istnienie jest realne, jaka jest jej natura oraz geneza. Czy młodzi są zainteresowani oraz odpowiednio przygotowani do przejęcia sterów rzeczywistości, a także związanych z tym obowiązków? Może stanowią jedynie amorficzną, zindywidualizowaną, skoncentrowaną na sobie zbiorowość, *produkt* edukacyjny? Czy miasto jest tylko z założenia przystankiem w ich życiu? Czy odpowiednie władze miasta są otwarte na zmiany, czy raczej reprezentują instytucjonalną petryfikację istniejącego porządku? Pogłębieniem analizy jest charakterystyka warunków kształtujących tzw. głębokie podłoże społeczne, historii oraz zmiennych warunków kulturowych, administracyjnych i politycznych, które – znajdując się poza polem świadomości – także oddziałują na mentalność władz miasta.

W populacji młodych przeprowadzono wiele badań, np. w aspekcie posiadanej przez nich hierarchii wartości, sposobów zagospodarowania wolnego czasu, zainteresowań, postaw przybieranych wobec różnorodnych obiektów i poglądów, postrzegania ich przez potencjalnych pracodawców, szans na rynku pracy, lecz nie nadawano im wymiaru szerokiego, kontekstowego.

Takimi wskaźnikami są niewątpliwie zasoby kapitału ekonomicznego oraz społeczno-kulturowego. W tym miejscu nakładają się na siebie zagadnienia osadzone w porządku obiektywnym, szerokim, kompleksowo połączonym

z tematyką historyczną, kulturową, ekonomiczną i administracyjną, kształtującą warunki funkcjonowania przestrzeni społecznej, oraz w porządku subiektywnym, indywidualnym, stanowiącym zaplecze działania jednostek, aktorów życia społecznego.

Naturalnym narzędziem teoretycznym odpowiednim do oddania tak złożonej sytuacji jest przekrojowa teoria konstruktywistyczna autorstwa Pierre'a Bourdieu (rozdział 1). Uwzględniając w świecie społecznym aktywny udział aktorów, zasobów będących w ich dyspozycji, relacji o różnym odcieniu – od gier po konflikty i wykluczenia – oraz różnych poziomów uwarunkowań, teoria ta umożliwi analityczne rozłożenie kontekstu przestrzeni społecznej na mniejsze jednostki, przyjrzenie się każdemu elementowi z osobna i – nie tracąc perspektywy całości – złożenie ich na nowo w całość, ale już inną, zdiagnozowaną i działającą według wcześniej ukrytych, nie od razu dostrzeganych reguł. W ten sposób powstaje pewien model zakładający istnienie tła historycznego oraz kulturowego rzutującego na istniejące warunki oraz sposób myślenia i szerokość pragmatycznej perspektywy danego świata społecznego.

Rozpatrywaniu tego podłoża i poszukiwaniu jego *nerwów*, określonych czynników determinujących bieżącą sytuację poświęcony zostanie rozdział 2 niniejszej pracy. Warunki egzystencjalne, ich konfiguracja, profil i jakość stanowią jeden z problemów adaptacyjnych młodych. Układ tych wskaźników jawi się im jako bezpośredni zestaw parametrów, za pomocą których oceniają swoje szanse na pozostanie w regionie lub podejmują decyzje eskapistyczne. W najprostszym ujęciu albo są one sprzyjające, albo niekorzystne, determinując w ten sposób określony rodzaj decyzji.

W świecie społecznym rozmieszczeni są aktorzy (gracze), którzy cechują się zasadniczo autonomią, ale koncepcja Bourdieu wprowadza pewien dysonans do działań graczy. Polega on na sytuacyjnym uwzględnianiu nawyków, okoliczności i własnego myślenia (*habitus*). Kształtuje się ono w obszarze środowisk życia poszczególnych jednostek. Rozdział 3 poświęcony został zarysowaniu kontekstu relacji międzypokoleniowych występujących pomiędzy pokoleniem aktualnie formującym realia oraz pokoleniem młodych poddanych wpływom swych poprzedników kształtującym przesłanki myślenia i działania ich własnej generacji.

Zasoby młodych w postaci kapitału ekonomicznego oraz struktury kapitału społeczno-kulturowego zostały poddane analizie w rozdziałach 4 i 5. Świadomym wyborem autora jest oddzielenie badań z 2013 i 2023 roku oraz umieszczenie ich w osobnych rozdziałach. Dziesięciolecie jest okresem, w którym zaszło zbyt wiele zmian w sposobie egzystowania młodych, aby możliwe było zastosowanie tego samego narzędzia badawczego. Konieczne zmiany aktualizacyjne nie pozwalają na bezpośrednie zestawienie wyników.

Kapitał jest nierzadko wszystkim, czym mogą *grać* młodzi (używając metafory Bourdieu), ale jego wielkość i jakość w zderzeniu z rzeczywistością ujawniają potencjał adaptacyjny środowiska, jak również dynamikę oraz ukierunkowanie samych młodych. Niesie on z sobą walor informacyjny, istotny dla zdefiniowania kategorii pragmatycznych samych młodych, a także ich społecznego otoczenia. Potencjalnymi partnerami w *grze* dla młodych są osoby podejmujące odpowiedzialność za sferę społeczną miasta. Ich opinie i poglądy na rzeczywistość funkcjonalną miasta, na swoje możliwości oraz na samych młodych dopełniają kontekstu, który zawarty został w rozdziale 6.

Po kilkunastu latach badań, analiz, obserwacji, rozmów oraz zwyczajnego uczestniczenia w życiu Opola można pokusić się o dostrzeżenie sprzężenia zwrotnego zachodzącego pomiędzy młodymi dorosłymi a warunkami oferowanymi przez przestrzeń społeczną miasta. W tym cyklu reprodukcyjnym ważniejszą pozycję zajmują instytucjonalni przedstawiciele miasta. Młodzi poszukują dla siebie miejsca, które mogłoby pomóc im zaspokoić ich potrzeby. Funkcjonowaniu takiego sprzężenia poświęcona jest właśnie ta książka.